

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie . . . . . 5.—  
z dostawą do domu . . . . . 5:50  
na prowincji . . . . . 5:50  
za granicą . . . . . 8.—

**25** Cena egz. pojedyn.  
w całej Polsce  
**groszy**

NAKŁADEM LUDOWEGO SPÓŁDZ. TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 21.  
Telefon nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

## Jedynie

w słynnej ze szczęścia kolekturze

## Braci Safier

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 6.

możesz się łatwo wzbogacić!

## Premja

# 175.000 złotych

padła w V. klasie 24 Loterii

na los Nr. 72423

zakupiony w tym szczęśliwym kantorze

Szanse wygrania w nowej Loterii  
są niezwykle korzystne.

Główna wygrana:

# 1.000.000 złotych!

## 211 premij!

Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie I. klasy już 19 i 20 bm.

Ceny losów:

ćwiartka zł. 10,      połówka zł. 20,  
cały los zł. 40.

Zamów bez zwłoki

**Los Loterii Państwowej**

zapomoga poniższej karty zamówień!

W tem miejscu wyciąć i przelać nam w liście.

Karta zamówień.

**Do BRACI SAFIER**  
Kraków, Rynek Gł. 6-F.

Niniejszem zamawiam

..... Losów ćwiartek po Zł. 10.—

..... Losów połówek po Zł. 20.—

..... Losów całych po Zł. 40.—

Należność Złotych ..... uiszczę po  
otrzymaniu losów blankietem nadawczym  
P. K. O. Nr 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres: .....

## Przez oświatę do potęgi i dobrobytu Państwa!

Niech w myśl tego hasła każdy obywatel  
w dniu Święta Państwowego 3-go maja

złoży ofiarę na

## Dar Narodowy 3-go maja!

## Domysły i niedomówienia

(Korespondencja własna)

Warszawa, 1 maja.

Byłoby zupełnie bezcelowym zadawać sobie pytania: kto, dlaczego, poco, ponieważ pełnej odpowiedzi nikt na nie dać nie może. Dlaczego zaaranżowano pierwszą konferencję premjersów w czasie nieobecności w kraju jedynego rzeczywistego premiera? Kto był inicjatorem i przeciw komu konferencja była wymierzona? Dlaczego urządzono drugą konferencję, nie mając pewności, czy przyjdzie na nią decydująca osobistość?

W braku konkretnych wiadomości tworzy się domysły i plotki, które — na szczęście czy nieszczęście — mają tę właściwość, że nie żyją ponad 24 godzin, aby zrobić miejsce — nowym. Z tej powodzi domysłów i niedomowień można wyluskać ziarenko prawdy, a ta jest nader smutną — dla sanacji i jej najbliższej przyszłości, gdyż dalekiej nikt jej już nie prognozuje.

Konferencje, to już dziś uchodzi za ustalone, były wynikiem troski głowy państwa w związku z coraz bardziej niepokojącym położeniem gospodarczym. Troska w zupełności uzasadniona, ale dlaczego, pytają, przyszła ona tak późno i dlaczego wyszła ona na jaw, mimo że musiano wiedzieć, że żadne uchwały czy nawet rady nie mają widoków na realizację, jeżeli nie zostaną zaaprobowane przez — ministra spraw wojskowych? Pierwsze 48 godzin po powrocie p. Piłsudskiego z Rumunii wystarczyły na skonstruowanie nieodpartego dowodu, że z tej strony nie zmieniono poglądu, wedle którego z powodu spraw gospodarczych żadne jeszcze państwo nie upadło. Co bowiem widzimy? Oto wedle ogólnego przekonania, opartego na faktach, głównym terenem działania na miarodajnym miejscu stała się polityka zagraniczna, podczas gdy sprawy gospodarcze poszły na drugi plan, mają być zdane na „opiekę“ jakiejś Rady, tembardziej platonicznej, że jako jej członków wymieniają ludzie o — conajmniej — bardzo jednostronnem gospodarzem nastawieniu.

Z tych wszystkich domysłów i niedomowień wyłania się uporczywie jedna realna rzecz: nazwisko p. Bartla. Zaczyna się powoli wyrybiać pogląd, że ten człowiek jedynie jest w stanie wyciągnąć — czy państwo? — nie, sanację, z chaosu, w jakim się znajduje i całość za sobą pociąga. W polityce niema miłości i nienawiści; tak się mówi dla upozorowania faktu, że wskazuje się na człowieka, którego ktoś nie lubi a którego sanacja serdecznie nie-

nawidzi. Takiego „grzechu śmiertelnego“, jakim było lawirowanie między sanacją i opozycją w czasie od jesieni 1929 do wiosny 1930, takiego dosolenia, jakim były zeznania w procesie brzeskim — takich rzeczy znana klika pułkownikowska nie przebacza, a ona umie nienawidzić i mścić się.

Ale może przecież potrzeba weźmie górę nad uczuciem? Przecież na oko p. Sławek pogodził się z p. Bartlem; przecież przypominają, jak p. Bartel bronił p. Prystora; przecież może głos opinii publicznej, słuszny czy fałszywy, będzie miał większy walor niż osobiste niechęci i urazy? W tem właśnie leży cały tragizm, że wszystko zależy od może — po prostu od humoru i osobistego stanu, nie zaś od choćby najgwałtowniejszej potrzeby chwili.

Odnosi się to w równej mierze i do polityki zagranicznej. Jeżeli już jest paradoksem, że minister spraw wojskowych dyryguje obcym mu resortem — no, to są nasze znane sprawy domowe, do których — jak do chronicznej choroby — już przyzwyczailiśmy się. Co innego jest takie zadokumentowanie przed całym światem tak niezwyklej sytuacji, że minister spraw wojskowych zawiera, rozszerza, anuluje sojusze i cytuje kompetentnego ministra przed swe oblicze dla dania mu instrukcji — minister na to się zgadza, kraj patrzy na to spokojnie, ale zagranica? Tam wprowadzić liczą się z realnym stanem rzeczy, ale myśleć wolno, co im się tam podoba, a są to — najdelikatniej mówiąc — myśli dla nas niepo-chlebne.

I znowu obracamy się w atmosferze domysłów i niedomowień. Wiemy tylko, że coś się dzieje w związku z Francją, Rosją, Rumunją, państwami bałtyckimi a nawet — co za niespodzianka — Litwą, ale co i jak — poco się tem interesować, kiedy i tak niema się na to wpływu. Pamiętamy, jak jeden z przedmajowych ministrów spraw wojskowych na zapytanie w Sejmie o kwestję dotyczącą jego resortu odpowiedział: Stanie się tak, jak ja rozkaże. Teraz taką odpowiedź ministra tegosamego resortu można zastosować nietylko do spraw podlegających jego urzędowej kompetencji. Wszystko i wszędzie stanie się wedle jego rozkazu. Ktoś może zwoływać konferencje i radzić się swych przyjaciół, ktoś może na te konferencje chodzić, inny minister może w Genewie rozmawiać — decyzję poweźmie ktoś inny. Na to nie trzeba domysłów i niedomowień.

## Dlaczego?

Wszyscy niemal mają obecnie głowy tak skołatane, że o ile znajdują w bieżących wiadomościach coś przykrego, ale nie dotyczącego bezpośrednio ich zawodu — nie zastanawiają się nad tem.

A przecież zbiera się czasem materiał, który mógłby wywoływać pewną chęć refleksyj. Dlaczego np. na jednym odcinku, gdzie należałoby oczekiwać wzmożonej działalności — zalega cisza cmentarna, a z innego dochodzą wciąż ponawiające się jakieś alarmy.

I pojawiają się przytem dziwne określenia:

„Zarządzenie ministerstwa oświaty (o kuratorach) wywołało w kołach akademickich Lwowa zaniepokojenie i dezorientację”...

Prof. Sierpiński (na zjeździe nauczycieli szkół średnich i wyższych) „wspominał o *nowym niebezpieczeństwie*, jakie grozi szkolnictwu i światu nauczycielskiemu”...

Radca m. Drobniak „występuje ze *stanowczym protestem przeciwko zniszczeniu zasłużonej i znakomicie funkcjonującej placówki naukowej w Krakowie*”...

Pierwszego z tych zwrotów użył sanacyjny ICK — drugi charakteryzuje obawy przewodniczącego zjazdu nauczycielskiego — trzeci, jak wiadomo naszym czytelnikom, wyjęty jest z wniosku nagłego z jednego z radnych krakowskich (BB oczywiście).

Czy, gdyby usunąć niektóre wyrazy, świadczące, że wszystkie te *obawy* powstały na gruncie szkolnictwa wewnątrz granic Rzeczypospolitej i to szkolnictwa polskiego — od najwyższych uczelni począwszy — nie mogłyby takie teksty zrodzić przypuszczenia, że jest to materiał — być może zestawiony i przeznaczony na jakąś skargę do komisji mniejszościowej przy Lidze Narodów?

Czyż nie lepiej było dać trochę wytchnąć szkolnictwu, które właśnie przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę było w różnych epokach i na różnych polaciach Polski przedmiotem nader dotkliwych przeżyć i ciągłych trosk społeczeństwa?

Na marginesie procesu swego z byłym starostą słonimskim, p. Henszlem, przypomina „Gazeta Warszawska”, że u źródła tej sprawy leżał fakt, iż p. starosta uważał się za uprawnionego ingerować w prywatnym zatargu swojego przyjaciela z osobą trzecią, przyczem, gdy spotkał się z odmową, obraził tę osobę i odmówił jej „zadośćuczynienia honorowego”. Ale „clou” sprawy, mogącej zainteresować opinię publiczną, dla której obojętną była w danym wypadku i osoba p. Henszla, i procesy „Gazety Warszawskiej”, a niesympatycznym może być nawet zwyczaj pojedynkowania się, leży w czem innym.

Pan Henszel raportuje swoją sprawę wicewojewódzcie p. Godlewskiemu, który przychylił się do jego stanowiska.

Otóż przed sądem miał p. wicewojewoda zeznać w ten sposób:

„Najpierw się zastrzegam, że zaznaczyłem w rozmowie z p. Henszlem, iż nie należy udzielać satysfakcji w tym wypadku, jeżeli zarządzenia wobec p. Wasilewskiego były oparte na prawie. Jednakże tuż zaraz powiada p. wicewojewoda: „ale gdyby zarządzenia były *niekoniecznie prawne*, też akceptowałbym je, bo chodziło mi o *prestige starosty*”.

Jeżeli p. Godlewski dosłownie powiedział to, co w cudzysłowie przytoczyła „Gazeta Warszawska” byłoby to doprawdy słowa, którychby się żenować powinien człowiek na tem stanowisku.

Co to znaczy „*niekoniecznie prawne*”?

Istnieje postępowanie *prawne*, albo *bezprawne*. Form *połowicznych tu niema*.

A dalej: prestiż (jak się wymawia ten francuski wyraz), powaga *władzy* nie jest równoznaczna z „*prestizem*” urzędnika, o ileby ten „*niekoniecznie prawnie*” postąpił.

Wtedy „*powaga władzy*” wymagałaby nie osłaniania podwładnego przez przełożonego, lecz, przeciwnie, takiego przywołania go do porządku, ażeby przez ruski miesiąc — jak się mówi — pamiętał podobną rozmówkę.

Wygodny byłby to zwyczaj dopatrywania się ujemy dla władzy — wyłącznie w krytycznych uwagach osób postronnych, a nie w postępowaniu takich jednostek, które, znalazłszy się na stanowisku odpowiedzialnym, objawiałyby chęć uznawania, że prawo nie dosięga ich wyżyn.

Po tem generalnem stwierdzeniu — zastanówmy się jeszcze nad warunkami lokalnymi. Za czasów carskich do tych lichych miasteczek, które posiadamy na kresach wschodnich wysyłano na stanowiska „sprawników” najlichszy materiał czynowniczy, przeważnie ex-wojskowych, którzy za jakieś

## 1 Maja w Krakowie

Nie niedziela i nie piękna pogoda sprawiły, że święto robotnicze wypadło w tym roku w Krakowie w tak imponujący sposób. Zrobiła to wewnętrzna potrzeba krakowskiej klasy robotniczej zamianowania swego przywiązania do partji i głośzonych przez nią idealów — mimo tak ciężkich czasów, mimo że specjalnie na gruncie krakowskim ludzie są zgnębieni bezrobociem, które i przy rozpoczętej wiosnie pomalutko spada. — Tysiące robotników i robotnic, starych i młodych, spełniło swój obowiązek klasowy, dając jeszcze raz świadectwo prawdzie, że w Krakowie klasa robotnicza stoi niewzruszenie pod czerwonym sztandarem socjalizmu.

Kto miał sposobność widzieć defiladę pochodu np. na ul. Franciszkańskiej, miało jako socjalista prawdziwą radość i satysfakcję. Hasło międzynarodowego socjalizmu: młodzież na front znalazło w tym pochodzie potężny wyraz: silne grupy dziewcząt i chłopców w mundurkach harcercskich i turowych, w codziennych ubraniach, te radosne do słońca i święta twarze, te śpiewające i chórem głoszące słowa usta — wszystko to przekonało patrzących, że partja ma przyrost, że może spokojnie patrzeć w przyszłość.

A te tłumy kobiet i dziewcząt — to owoc naszej długiej pracy nad uświadomieniem kobiety, nad wywalceniem należnego jej równouprawnienia w partji i społeczeństwie; możemy być dumni z owoców tej pracy i wierzyć, że partja, oparta o kobietę, nie boi się, jak niektórzy z wyrzutem mówią, że kobietom przyznano prawo głosowania, równość polityczną.

Szły tysiączne rzesze robotników wśród lasu czerwonych sztandarów i transparentów; — szły twardym krokiem po ulicach starego Krakowa, imponując nie tylko liczbą, ale i powagą i widocznym silnem postanowieniem wytrwania w walce o lepsze jutro, o urzeczywistnienie naszych hasel. Wrogowie — a my ich mamy szczególnie zawziętych — z tajoną złością beśsilnie spoglądali z poza zasłoniętych ulic na ten pochód ludzi, idących pod czerwonymi sztandarami i ze śpiewami robotniczymi ulicami swego miasta na dalszą walkę i ostateczne zwycięstwo.

Piękny, szczęśliwy to był 1 Maj 1932 roku. — W tym roku krakowska klasa robotnicza obchodziła 1 Maja poraż 41-szy. W roku 1892 Kraków robotniczy święcił święto proletariatu poraż pierwszy.

Jak olbrzymi postęp w rozwoju ruchu socjalistycznego, dokonał się w Krakowie w ciągu minionego 40-letniego okresu, dowodzi ostatnia manifestacja 1-majowa.

Choć 1 Maja wypadł w niedzielę, o charakterze święta robotniczego, świadczyło wstrzymanie ruchu tramwajowego.

### NA ULICY DUNAJEWSKIEGO

Zgodnie z wezwaniem PPS i Rady Związków Zawodowych, już o godzinie 9 rano poczeli się przed Domem Robotniczym gromadzić pod swemi sztandarami robotnicy. Tłum na ul. Dunajewskiej wzrastał z każdą minutą, zalewając szeroka jezdnię i chodniki. Nastrój mas uroczysty. Uwijają się wśród zgromadzonych towarzyski, zaoferowując czerwone gwioździki, któremi robotnicze zdobią w chwilach uroczystych klapy swych skromnych surdutów. Nacigają pochodem towarzysze z dzielnic miasta: kolejarze krakowscy z muzyką, towarzysze z Podgórza i okolic z tramwajarzami i ich muzyką na czele, kolejarze podgórcy z muzyką, robotnicy z Prokocima, Rakowic, Zakrzówka, Prądnika Czerwonego i t. d. O godzinie 10 przy pochmurnem chwila niebie, zgromadzone masy ruszyły przy dźwiękach muzyki pochodem z ul. Dunajewskiej na plac Jabłonowski, gdzie miało się odbyć uroczyste zgromadzenie ludowe 1-majowe. Olbrzymie masy zalały cały niemal plac, ustawiając się przed przystrojoną w czerwone draperje i godła klasy robotniczej, trybuną. — Czerwone sztandary, emblematy i transparenty otoczyły trybunę, przed którą szpaler tworzyli TURowcy. Po

skandale usuwani byli z pulku i jak na pokutę szli do tych zaułków. Oczywiście, tacy ludzie uważali, że gorsze ich nie spotka — i przykreść „zesłania” odbijali sobie bezceremonjalnością wobec ludności.

Zastrzegamy się, że nie chodzi nam tu bynajmniej o utożsamianie lub choćby porównywanie tego żywiołu z kimkolwiek z ich polskich następców, ale — o podkreślenie faktu, że na tych kresach powinno się tembardziej kłaść nacisk na przestrzeganie legalności i poskramiać w załączku wszelką samowolę funkcjonariuszów.

odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru”, wysłuchanego przez masy przy obnażonych głowach i w głębokim wzruszeniu, na podjum wszedł witany owacyjnie oklaskami, więźni brzeski, tow. Mieczysław Mastek.

### ZGROMADZENIE NA PL. JABŁONOWSKICH

O godzinie 10 m. 35 przedpołudniem tow. Mastek zagał imponujące zgromadzenie na wypełnionym masą ludzką do granic możliwości fizycznej, placu, przypominając, że *solidarność robotnicza jest nieodzownym warunkiem ziszczenia się idealów, w imię których proletarijat całego świata demonstruje w dniu 1 Maja od czterdziestu lat z górą*. Do prezydium zgromadzenie wybrało jednogłośnie tow.: Mastka, Korolewicza, Jurę, Kożucha i Nowakowskiego. Następnie przewodniczący tow. Mastek udzielił głosu tow. posłowi Żuławskiemu, którego ukazanie się na trybunie powitała orkiestra dźwiękami Międzynarodówki, a masy oklaskami.

### MOWA TOW. POSŁA ŻUŁAWSKIEGO

Wzruszająca jest myśl, że te same dźwięki rozbrzmiewają w tej chwili na całym świecie, głosząc jedność proletariatu. Walka nasza nie zaczęła się wczoraj. Przed czterdziestu laty zwano nas szaleńcami, dziś jesteśmy potęgą, zagrażającą bezpośrednio ustrojowi kapitalistycznemu. — Zwano nas zdrajcami, ponieważ głosiliśmy wspólne prace narodów i wieczny pokój, a dziś — aczkolwiek obłudnie i nieszczerze — te same hasła głoszą wszystkie państwa. Stoimy wciąż w walce, w której skrupowani jesteśmy warunkami, panującymi w Polsce. Stoją naprzeciw sobie: świat kapitału i świat pracy. Kapitalizm broni się, tworząc dyktaturę. A cele kapitalistów, cele „sfer gospodarczych”? — Odbywała się teraz w Warszawie „wielka rada gospodarza”... bez przedstawicieli pracy. Zgromadzeni tam przedstawiciele kapitału powzięli uchwałę, że najważniejszym zadaniem jest „utrzymać podstawy obecnego ustroju”.

To jest ich cel. A naszym celem jest utrzymanie ludzi, jest szczęście ludzkości i jeśli ustroj kapitalistyczny stoi temu na przeszkodzie, niech będzie straskany! (Huragan oklasków).

Kapitałisci nazywają nas żywołem antypaństwowym, ale ja stwierdzam, że my jesteśmy budowniczymi tego państwa, my chcemy je mieć i utrzymać (oklaski), ale potęgę państwową można oprzeć tylko na wolności. Kto lepiej służy państwu? Czy ten, co walczy o utrzymanie prawa, czy ten, co je łamie?

Będziemy walczyć o wolność i prawo! To jest nasz program na chwilę dzisiejszą. Okrzykiem naszym dziś jest: „Przez zdobycie wolności do nowego ustroju socjalistycznego!” (Huragan oklasków).

Po przemówieniu tow. Żuławskiego, tow. Mastek odczytał i poddał pod głosowanie znaną czytelnikom naszym rezolucję, która została jednomyślnie uchwalona.

### IMPONUJĄCY POCHÓD DEMONSTRACYJNY

Po zgromadzeniu rozwinął się olbrzymi i wspaniały pochód demonstracyjny, który przeszedł ulicami: Garncarską, Wolską, Straszewskiego, Franciszkańską i Grodzką na Rynek główny przed pomnik Mickiewicza, gdzie miało nastąpić zakończenie manifestacji. Pochód otwierali kolarze, na przystrojonych w czerwień rowerach, następnie maszerował oddziałek miłych czerwonych harcerczy, a dalej duża grupa młodzieży zorganizowanej w TUR. Za sztandarem partyjnym postępowali towarzysze: poseł Żuławski, Mastek, prezes TUR prof. Korolewicz, członkowie OKR PPS i Rady Związków Zawodowych, a następnie poszczególne grupy zawodowe ze sztandarami.

Wśród dźwięków muzyki i śpiewu pieśni robotniczych, posuwał się wśród szpalerów publiczności wspaniały i olbrzymi pochód, lśniący czerwieńią sztandarów, skąpany w ciepłych promieniach majowego słońca, sphywających już z zupełnie wypogodzonego nieba. W pochodzie niesiono mnóstwo transparentów, na których widniały wypisane hasła i żądania klasy robotniczej.

W ulicy Grodzkiej przyłączyły się do pochodu PPS pochody organizacji żydowskich „Bundu” i „Poalej-Sjonu”. Olbrzymia, około 20-tysięczna masa ludu, po godzinie 12 w południe, wpłynęła na Rynek, zajmując wielką przestrzeń placu od kościółka św. Wojciecha do kościoła N. Panny Marji. Czerwone sztandary i emblematy otoczyły posąg wieszczki Adama. Pomiędzy czerwieńią lśniły niebieskie mundury harcerczy czerwonych, co tworzyło niezwykle barwny obraz, zamieniając pomnik w piękny bukiet, związany z maków polnych i blawatów.

### POD POMNIKIEM MICKIEWICZA

Ze stopni pomnika pierwszy przemówił tow. Mastek, oświadczając, że proletarij polski żąda wprowadzenia 6-godzinnej pracy i protestuje przeciw łamaniu 8-godzinnej pracy i zamachom na urlopy. Dzisiejsza imponująca manifestacja jest dowodem, że próby zabicia ducha w klasie robotniczej spełzły na niczem. (Burza oklasków).

Tow. dr. Schreiber (Bund) oświadczył, że robotnicy żydowscy, zorganizowani w „Bundzie“, solidaryzują się z walką proletariatu polskiego. Niech żyje socjalizm! Niech żyje polski lud pracujący! (Okłaski).

Tow. Papier oświadczył imieniem ZNMS, że socjalistyczna młodzież akademicka stoi i stać będzie przy boku robotników w walce o socjalizm. (Okłaski).

Tow. Friedberg (Poalej-Sjon) oświadczył, że robotnicy żydowscy, zorganizowani w Poalej-Sjonie, solidaryzują się z walką proletariatu polskiego. Niech żyje solidarność robotnicza! Niech żyje PPS!

Tow. poseł Żuławski zakończył manifestację silnym przemówieniem, stwierdzającym, że manifestacja dzisiejsza dowiodła, iż masa robotnicza stoi pod czerwonym sztandarem. Życzę Wam i sobie, by 1 Maja 1933 zastał nas zwycięzcami.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ i produkcjach orkiestry, tłumy manifestantów, zalewające Rynek, rozeszły się zwolna i w spokoju.

### W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO

Popołudniu o godz. 3:30 staraniem TUR odbyło się w teatrze im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Ulicy“ sztuki w 3 aktach Rice'a. Przed odsłonięciem zasłony przemówił do zebranych tow. Adam Polewka, znany literat i poeta, wyjaśniając ideę dramatu. Teatr był przepelniony robotnikami i przedstawicielami OKR PPS, Rady Związków zawodowych oraz TUR. Silniejsze momenty oklaskiwali robotnicy przy podniesionej kurtynie. Po każdym akcie nagradzano artystów huraganem oklasków.

### UROCZYSTA AKADEMJA TUR

Uroczystości święta 1 Maja zakończyły się wieczorem Akademją TUR w sali teatralnej w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Na sali panował wśród bardzo licznie zebranych robotników poważny nastrój. Akademję otworzył prezes TUR tow. Korolewicz, podnosząc znaczenie oświaty wśród robotników grupujących się pod sztandarami PPS. Następnie imieniem org. mł. TUR przemówił do młodych towarzyszy tow. Bogatko, poczem nastąpiło odsłonięcie dwóch sztandarów oddziałów org. mł. TUR z Łobzowa i Zakrzówka. Wśród podniosłego nastroju, kiedy kurtyna poszła w górę wystąpił prezes Korolewicz i po serdecznym przemówieniu wręczył sztandary tow. Bogatce nawołując, aby młodzież stanęła silnie przy tych sztandarach i nie splamiła ich nigdy sprzecznymi socjalizmu czynami. Następnie tow. Bogatko wręczył nowo odsłonięte sztandary sztandarowym, którzy złożyli ślubowanie. Po ślubowaniu na sali popłynął z piersi robotniczych śpiew „Czerwonego Sztandaru“. — W drugiej części programu na zakończenie sezonu zimowego odbyły się popisy sekcji — deklamacyjnej, chóralnej, orkiestry itd.

Akademja wypadła imponująco i wywarła na widzach wielkie wrażenie, że TUR pracuje z zapałem nad rozwojem oświaty wśród szerokich mas robotników krakowskich.

### ZBIÓRKA NA TUR

Podczas wszystkich uroczystości kwestarze i kwestarki TUR zbierali na ulicach Krakowa datki do puszek na oświatę robotniczą. Jedyny to fundusz w obecnym roku, który może podtrzymać egzystencję naszej placówki oświatowej, po odebraniu wszystkich subwencji TUR. Robotnicy chętnie rzucali do puszek krwawo zapracowany grosz. Niektóre kwestarki spotykały się z niesmacznymi odezwaniami się burżuazyjnej i niekulturalnej publiczności krakowskiej. Możecie panowie i paniusie odmówić datku na cel oświaty robotniczej, ale w żadnym razie nie wolno wam plwać na instytucję, która ma swoją wielką historję i jest zasłużoną placówką kulturalno-oświatową na całym terenie Polski.

### ZGROMADZENIA ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH

1 tego roku, jak corocznie, obchodzili święto 1 Maja żydowscy robotnicy, zorganizowani w Bundzie. Święto wypadło okazale i uroczyste. Rano o godzinie 10 odbyło się manifestacyjne zgromadzenie w sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej. Sala była wypełniona po brzegi robotnikami żydowskimi różnych zawodów. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów rewolucyjnych wygłosili

przemówienia towarzysze: Dr. Feiner, S. Fischgrund i Maks, a następnie imieniem młodzieży robotniczej tow. Schönberg.

Mówcy, przedstawili sytuację gospodarczo-polityczną Polski i całego świata kapitalistycznego, pożogę wojenną na wschodzie i niebezpieczeństwo jej rozszerzenia się na inne kraje, dali wyraz obecnym nastrojom i żądaniom klasy robotniczej Polski i świata w kierunku walki bezkompromisowej przeciw dyktatorom i niebezpieczeństwu wojny i o socjalizm. Nastrój na zgromadzeniu był podniosły i poważny, a zgromadzone masy rzęsiście oklaskami dawały wyraz solidaryzowania się z przemówieniami referentów.

Szczególnie entuzjastyczny nastrój powstał, gdy na zgromadzenie przybyła pochodem młodzież robotnicza, zorganizowana w „Cukunif“ („Przyszłość“), która odbyła w swoim lokalu zgromadzenie, na którym przemawiali tow.: Maks i Schönberg.

Po przywitaniu młodzieży serdecznymi słowy przez tow. Dra Feinera i po dalszych przemówieniach, — zgromadzenie zakończyło się uroczystością wśród pieśni rewolucyjnych, odegranych przez orkiestrę i odśpiewanych przez zebrane masy robotnicze.

Od ulicy Bocheńskiej ruszył pochód demonstracyjny. Widok jego był imponujący. Na czele maszerowała grupa robociarzy z 25 sztandarami bez napisu, poczem orkiestra, młodzież, następnie organizacja partyjna „Bundu“ z komitetem na czele i Związki Zawodowe — wszystkie instytucje i organizacje ze swoimi sztandarami i licznymi transparentami i emblematami. Przy dźwiękach muzyki i śpiewie rewolucyjnych pieśni maszerował ten piękny pochód przez całe miasto, Wolnicą, Krakowską, Stradomem, Grodzką, — gdzie pod Magistratem połączył się z robotnikami polskimi i ruszył wspólnym pochodem pod pomnik

## 20 tysięcy robotników Lwowa

### MANIFESTOWAŁO SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO PROLETARIATU

Zastygł w bezruchu Lwów w dniu robotniczego święta, święta 1 Maja.

Już od wczesnego rana po ulicach miasta pobudki orkiestr robotniczych zapowiadały święto Świata Pracy, ruch tramwajowy wstrzymany. — Z poszczególnych związków pochody z transparentami, sztandarami i orkiestrami podążają tłumnie na plac Gosiewskiego, tradycyjne miejsce obchodów 1-majowych, zapelniając go po brzegi, a nawet wielu uczestników uroczystości skupiło się w przyległych ulicach.

W uroczystości wzięły udział PPS i USDP.

### NA PLACU GOSIEWSKIEGO

Wstępem do uroczystości było odegranie przez orkiestrę Zw. Prac. Gminnych hymnu „Czerwony Sztandar“. Z trybuny ozdobionej lasem czerwonych sztandarów, na wstępie przemówił, witany oklaskami, przedstawiciel klasy robotniczej Lwowa tow. Szczyrek. Rozpoczynając międzynarodowe Święto Robotniczego, pozdrowił klasę robotniczą całego świata i zgromadzonych.

Kryzys gospodarczy, mówi tow. Szczyrek, bezrobocie i powszechne zubożenie wytwarzają sytuację, ostrzem swem godzącą w klasę robotniczą. Ale w sytuacji tej zaczyna walić się gmach świata kapitalistycznego. I kiedy wali się gmach ustroju kapitalistycznego, winni robotnicy stawić czoło reakcji, która czyha na ich zgubę, czy to ratując się przez faszyzm, czy pożogę wojny. Wybory w Niemczech, widmo nowej wojny z jej krwawymi stygmatami na Wschodzie, to przestroga dla klasy pracującej, którą chce skapać w morzu krwi bankrutujący kapitał, widząc w tem swoje ocalenie. (Hańba). Triumf czerwonych sztandarów jest bliski, trzeba przetrwać i przeciwstawić je zakusom dyktatur (okłaski), które dążą do zduszenia klasy robotn. Dziś w 42 rocznicę obchodu uroczystości 1-majowej, wnosimy protest przeciw uciskowi świata pracy, przeciw pogwałceniu sprawiedliwości, przeciw wojnie i przeciw dyktatorom. Z głęboką wiarą i niezłomną ufnością idziemy do równości, wolności i braterstwa wszystkich ludów, idziemy do jaśniejszego Jutra, które będzie triumfem socjalizmu.

Do prezydium wybrani zostali tow.: Lisiewicz, Żelazkiewicz, Wiczysty, Herbst, Hoffmann i Panas.

Następnie tow. Lisiewicz złożył cześć pamięci zmarłych towarzyszy M. Hankiewicza i dra Buberę.

Chwila żałobnego milczenia zapanowała wśród zebranych.

Na trybunie jawił się witany oklaskami tow. Hausner. Wskazał on na znaczenie jednolitości organizacyjnej, mówca wyznał, że celem proletariatu tak ukraińskiego, jak i polskiego, jest wal-

ka z reakcją. Dlatego tak ukraiński jak i polski proletarij Lwowa winien wspólnie, ramię przy ramieniu iść w walce o swe słuszne prawa. Nawijając do ogólnego zubożenia i bezrobocia, tow. Hausner poddał krytyce obecny system rządzenia, system oparty na woli czy kaprysie jednego człowieka, z pominięciem reprezentantów klasy robotniczej. Przyszłość ludzkości leży w Socjalizmie, kończy mówca, on jeden łączy wszystkie narody do wspólnej pracy i wysiłków, przeto: „Niech żyje solidarność robotnicza, niech żyje międzynarodowe braterstwo, republika i władztwo ludu, niech żyje PPS“.

Imieniem USDP przemawiał tow. dr. Lew Hankiewicz. Mowca podkreślił, że tylko razem z proletariatem całego świata wywalczy proletarij ukraiński i polski swoje prawa.

Następnie przemawiali tow. Kusznir im. Zw. Zawod., tow. Borzęcka im. kobiet i tow. Haduch im. org. młodz. TUR.

Po przemówieniach tow. Skalak odczytał znaczącą już rezolucję PPS, a tow. Starosolski (jun.) rezolucję USDP, która brzmiała:

Zgromadzony w dniu 1 Maja proletarij ukraiński wspólnie z proletariatem polskim, białoruskim i niemieckim domaga się: przywrócenia swobód obywatelskich, praw narodowo-politycznych dla Ukraińców w Polsce, rozbudowy opieki na starość i ubezpieczeń, dopuszczenia robotniczego przedstawicielstwa do kontroli gospodarki kapitalistycznej, racjonalnej walki z bezrobociem, amnestji dla więźniów politycznych, skrócenia czasu pracy z zachowaniem płac.

### POCHÓD PRZEZ ULICE MIASTA

Następnie uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł głównymi ulicami: Zieloną, Zyblikiewicza, Mikołaja, Akademicką, pl. Marjackim, Legionów i zatrzymał się przed teatrem. Szóstka orkiestr robotniczych, a to kolejarzy, pracowników elektrowni, gazowni, browarów, Zw. garbarzy i Zw. rob. budowlanych brało udział w pochodzie. Poważną grupę stanowiła młodzież. Wedle ogólnej oceny około 20 tysięcy brało udział w manifestacji. Licznie zebrana na chodnikach publiczność podziwiała ogrom i sprawność organizacji i z sympatją witała demonstrujące masy. Przed teatrem przemówił tow. Skalak, podnosząc wagę uroczystości i jej doniosłe znaczenie. Po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru“, w spokoju pochodami pospieszili zgromadzeni do lokalów swych organizacyj.

Podkreślić należy, że całej uroczystości nie zamącił ani jeden dysonans. Była to manifestacja jednomyślności pracującego Lwowa, solidarności jego dążeń. Mimo ogromu gorczy, jaki z powodu strasznej klęski bezrobocia i nie lepszych stosun-

ków politycznych, klasa robotnicza Lwowa dała imponujące świadectwo swej dojrzałości politycznej i karność organizacyjnej. Te walory rzucone na szalę życia publicznego odegrają należyta rolę.

Pogoda sprzyjała świętu Robotniczemu, co równie przyczyniło się do tak imponującego jego przebiegu.

Popołudniu na boisku Robotniczego Związku Sportowego odbyły się zawody przy tłumnym udziale publiczności. Nadto w Teatrze Wielkim odbyło się specjalne przedstawienie przy zapelnionej do ostatniego miejsca widowni. Artyści z temperamentem odegrali „Królowę przedmieścia“, nagradzani prawdziwym huraganem oklasków.

Uroczystości 1-Majowe poprzedziła akademja, urządzona przez Org. młodz. TUR w lokalu OKR. Obszerna sala nie mogła pomieścić uczestników. Akademję zagał tow. Fröhlich, obszernym prze-

mówieniem, poczem produkował się doskonały mieszany Chór Robotniczy, złożony ze stukilkunastu śpiewaków, nadto turowcy zaprodukowali znakomitą deklamację zbiorową.

W zbiorce na Oświatę Robotniczą wzięły udział wielkie zastępy towarzyszków i towarzyszek, wszędzie życzliwie przez ludność Lwowa przyjmowani. Bund i Poale-sjon urządziły osobną manifestację, ci ostatni uczestniczyli w naszym pochodzie.

BBS, ani Moraczewscy nawet nie urządzali swego pochodu, chociaż jeszcze zeszłego roku podejmowali nieudane w tym kierunku próby. Organizacja ta na terenie Lwowa przestała faktycznie istnieć. Pozostały może jeszcze szkydy i grupka żądnych subwencji, ale to z ruchem robotniczym Lwowa niema nic wspólnego.

— 000 —

## 1 Maja w Polsce

W całej Polsce odbyły się tegoroczne obchody 1 Maja imponująco i w nastroju podniosłym. Tylko w zagłębiu dąbrowskiem policja, rozpędzając pochody komunistyczne, zresztą niewielkie, bo liczące zaledwie po kilkaset osób, strzelała do nich. I tak na Dębowej Górze pod Sosnowcem, gdzie uformował się pochód komunistyczny, liczący około 700 osób, policja dała ognia, raniąc śmiertelnie Władysława Partykę i Piotra Borzę z Klimontowic, którzy obaj po kilku minutach zmarli, oraz Stanisława Nogę, którego dogorywającego przewieziono do szpitala. W Strzemieszycach, gdzie pochód komunistyczny był mniej więcej tejsamej wielkości, policja dała do niego salwę, raniąc ciężko 30-letniego Stanisława Lekszowskiego i 17-letniego Bolesława Porebskiego.

Działaczy partyjnych PPS starano się, ile możliwości „unieszkodliwić“ na dzień 1 Maja. W Radomiu agenci policji w dniu 29 kwietnia na ulicy uwięzili tow. posła Grzeczmarowskiego, który za protest radomskiej rady miejskiej przeciw Brześciowi skazany został na miesiąc więzienia i wzwanie urzędowe do odbycia tej kary otrzymał na 2 maja. Kilka dni przedtem zaczął w Warszawie odsiadywać 3-miesięczną karę więzienia tow. poseł Mikołajewski, skazany za mowę wygłoszoną na zgromadzeniu przedwyborczym. W Krakowie tow. dra Romualda Szumskiego, aresztowanego 16 marca, wypuszczono z aresztu „śledczego“ 2-go maja rano.

W przeddzień 1 Maja, w sobotę, bundowcy w Warszawie odbyli zgromadzenie, które zamącić usiłował poseł komunistyczny Rozenberg; wymiesiono go z sali i na ulicy wrzucono do magistrackiej paki na śmieci, której wieko zamknięto na skobel; uwolniła go stamtąd policja.

Z poszczególnych miejscowości z prowincji otrzymaliśmy dotąd następujące sprawozdania z obchodu majowego:

W OKRĘGU BIAŁA—ŻYWIEC. Obchód święta majowego przybrał w tym roku ogromne rozmiary — większe niż w roku poprzednim. Zasługuje zwłaszcza na uwagę wspaniały obchód w żywieckim, albowiem po znanych wypadkach 16 marca (zginęło 5 robotników) sanacja spodziewała się, że obchód wypadnie marnie, rozpuszczano przytem pogłoski, że przychodzący na uroczystość mogą spotkać się nie tylko z kijami gumowymi i bombami łzawiącymi, lecz także z karabinami. — Tymczasem obydwaj obchody żywieckie; w samym Żywcu i Węgierskiej Górze wypadły nadzwyczajnie.

Najliczniej, jak zwykle wypadł obchód w BIELSKU - BIAŁEJ, gdzie PPS urządziła obchód wedle zwyczaju z niemieckimi towarzyszami wspólnie. Biała przymaszerowała pięknym pochodem na rynek w Bielsku. Rynek był zapelniony. Z dwóch trybun (polskiej i niemieckiej) przemawiali tow. A. Pająk (po polsku) oraz tow. dr. Glücksmann (po niemiecku). Z Bielska łączny ogromny pochód skierował się ku Białej z licznymi muzykami. Tu na placu przemówił raz jeszcze tow. Pająk (po polsku) i tow. Lukas (po niemiecku).

Popołudniu odbyła się w Białej akademja PPS w sali Związku Gospodarczego. Mieszany chór TUR-a odśpiewał szereg pieśni, a poczem wykonał znany utwór dla zbiorowej deklamacji „Wojna“. Krótko przemówił tow. Pająk.

Poczem imponujący obchód odbył się w KĘTACH, dokąd przymaszerowały liczne pochody z okolicznych wsi. Tu przemawiał tow. A. Pysz z Białej. Pochód i wiec zgromadziły do 4-eh tysięcy uczestników. Poważniejszych incydentów nie było, ale oburzenie wywołał fakt, że przodownik ułożył się podczas wiecu na Rynku w oknie kamienicy na I piętrze i skwapliwie notował słowa referenta.

Również odbył się ogromny obchód w ANDRYCHOWIE. Tu pochód skierował się ku pomnikowi Grunwaldzkiemu. Po powrocie na Rynek odbył się wielki wiec, zagajony przez tow. Penkałę. Referował tow. Pysz. Rezolucję odczytał i przegłosował tow. Karkoszka.

Poczem w białskim odbył się jeszcze obchód w WILAMOWICACH, gdzie referował tow. Klimczak z Białej.

W żywieckim podkreślmy raz jeszcze niezwykle sukces Święta Majowego w ŻYWCU, który zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na tragedję 16 marca, ale także z tego powodu, iż w tym roku urządziliśmy oprócz Żywca odrębny obchód w Węgierskiej Górze dla okolicznych gmin. Starosta zdobył się na tyle zrozumienia sytuacji, że całkowicie usunął z ulic policję. Natomiast masowo była pochowana w różnych kryjówkach. Na rynku żywieckim urzędował jedyny policjant gminny. Od wczesnego rana szły pochody do Żywca z okolicznych gmin — z Leśnej, Lipowej, Radziechów, Gólowic, Sporysza itd. Po raz pierwszy stawiała się w odrębnym pochodzie grupa towarzyszy z gminy Zadziele. Poszczególne pochody przybyły ku stacji kolejowej w Żywcu, a stamtąd z 4-ma muzykami ruszyły przez Zabłocie na Rynek w Żywcu. Ku Rynkowi płynął cały potok ludzki — chłopów i robotników. Po drodze śpiewał także chór TUR-a. Rynek żywiecki został niemal cały zalany tłumem. Przy trybunie ustawiły się szatandary, muzyki i chór. Zagał wiec tow. Wojtyła. Po odegraniu pieśni robotniczej przez orkiestrę i odśpiewaniu drugiej pieśni przez chór, referował tow. poseł Czapiński. Nastrój był nadzwyczajny. Po zakończeniu wiecu olbrzymi pochód skierował się ku pomnikowi Grunwaldzkiemu. Ze stóp pomnika przemówili towarzysze Czapiński, Pilarzowa i Wojtyła. Następnie poszczególne pochody skierowały się ku swym gminom.

Sanatorzy żywieccy ze zdumieniem przyglądali się olbrzymiemu wiecowi i pochodowi. Na rynku przysłuchiwały się referatowi do 8-miu tysięcy robotników i chłopów.

W parę godzin później odbył się w żywieckim drugi obchód w WĘGIERSKIEJ GÓRCIE, który również wypadł doskonale. Tu jednak już była „władza“ w osobie delegata starostwa i policji z bagnetami. Pochód z muzyką przeszedł przez Węgierską Górę, poczem odbył się wiec w wielkiej sali Kółka Rolniczego. Oprócz chłopów i robotników z Węgierskiej Górki, przybyły liczne grupy ze wsi okolicznych, jak Cięcina, Kamesznica, Milówka itd. Zagał wiec tow. Szczotka. Referował tow. poseł Czapiński. Na zakończenie przemówiła jeszcze tow. Pilarzowa z Żywca.

Oprócz powyższych obchodów odbyły się jeszcze obchody w Nowotarskiem, mianowicie w ZAKOPANEM i NOWYM TARGU. Szczegółów jeszcze nie mamy.

PRZEMYSL. Obchód 1 Maja wypadł wspaniale. Rano przeciągnęła ulicami miasta muzyka kolejarzy w towarzystwie z górą 100 członków straży porządkowej. Zgromadzenie 1-majowe odbyło się w wypełnionej po brzegi sali teatralnej Domu robotniczego, referowali tow. dr. Grossfeld, Akslerowa i Beluch. Po zgromadzeniu ruszył wielotysięczny pochód, w którym obok związków zawodowych wzięły udział dwie grupy kobiet i młodzieży.

Zapowiedziany pochód ZZZ (pos. Burdy) nie odbył się dla braku uczestników.

SANOK. W dniu 1 Maja odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem na Rynku. Referował tow. dr. Loos z Przemyśla. Po zgromadzeniu rozwinął się pochód, w którym uczestniczyło około tysiąc osób.

## 1 Maja zagranicą

W NIEMCZECH

Berlin, 1 maja. 1 Maja minął w Niemczech naogół spokojnie. Wedle wiadomości, jakie nadeszły do Berlina do godzin popołudniowych z różnych miast prowincjonalnych, nigdzie nie doszło do poważniejszych zajść. O godz. 13 w berlińskim Lustgarten odbyła się olbrzymia manifestacja partji socjal-demokratycznej, w której oprócz większości posłów do Reichstagu i Sejmu pruskiego wzięły również udział pruski minister spraw wewnętrznych Severing i prezydent policji berlińskiej Grzesiński. W mowach wygłoszonych domagano się wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy oraz wykonania programu w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Manifestację zakończono okrzykiem na cześć pokoju międzynarodowego i odśpiewaniem Międzynarodówki. Podczas olbrzymiego tłoku zemdlalo około 100 osób, którym pomocy udzieliły socjalistyczne oddziały sanitarne. O godz. 15<sup>30</sup> odbyła się w Lustgarten manifestacja partji komunistycznej, na której przemawiał przewodniczący partji Ernest Thaelmann. Udział manifestantów był również bardzo duży. Spokój nie został zakłócony.

W MOSKWIE

Moskwa, 1 maja. Z okazji święta 1-majowego odbyła się na placu Czerwonym wielka parada wojskowa. Na trybunie zajęli miejsca komisarz wojny Woroszyłow, przedstawiciele rządu sowieckiego, korpus dyplomatyczny, oraz premier turecki Ismet-pasza wraz z otoczeniem.

W HISZPANJI

Madryt, 2 maja. Dzień międzynarodowego święta robotniczego minął w całym kraju spokojnie. Na zarządzenie władz sklepy i kawiarnie były zamknięte a komunikacja tramwajowa i samochodowa wstrzymana. Pochody we wszystkich miastach minęły w zupełnym spokoju.

W ANGLJI

London, 2 maja. Podczas pochodu komunistycznego grupa demonstrantów komunistycznych usiłowała podejść pod gmach ambasady japońskiej aby protestować przeciw polityce japońskiej w Chinach. Demonstrantom zagroziła drogę policja konna. Podczas starcia około 15 demonstrantów zostało rannych. Aresztowano 8 osób.

W BUŁGARJI

Sofja, 2 maja. Mimo zakazu urządzania obchodów 1-majowych w Bułgarii nawet w lokalach zamkniętych, urządzili socjaliści manifestacje przed budynkami partyjnymi w Sofji, Warnie i Filipopolu. Doszło z tego powodu do licznych starć z policją, przyczem wielu manifestantów zostało aresztowanych.

## Z dnia

ANARCHISTYCZNY KOMENTARZ KS. MIRKA

Wiemy, jak pogardliwie przezwała centralna figura naszą konstytucję — „konstytucją“.

Ksiądz Mirek też uważa, że konstytucję należy mieć w poniewierce, ale jako docent zaledwie — i pozbawiony fantazji słowotwórczej marzy o tem, aby w dziedzinie kościelnej zdobyć sobie ostrogi interpretatorskie p. Cara. Już go nawet prześciga!

Nawiązując do słów kardynała Hlonda (z jego listu pasterskiego), że „władze państwowe mają obowiązek żądać poszanowania dla sprawiedliwych praw“, tak interpretuje ten urywek: Tymczasem u nas głoszone posłuch dla „konstytucji“, albowiem:

„Nie rzeczywista potrzeba państwa, nie wymogi dobra ogólnego, nie prawa Boże i posłannictwo Kościoła, były brane za sprawdzian praw sprawiedliwych — ale wytargowany partyjnie tekst „paragrafu konstytucyjnego“. Zbudowano na tem nawet specjalną „etykę“ państwową, wedle której osądzano, kto „jami.“ prawo, a kto je zachowuje. Choroba ta sięga głębiej, niż można przypuszczać, tem więcej, że podsyca ją niezdrowa filozofja.“

A więc chorobą jest posłuch dla „wytargowanych“ przepisów konstytucji.

Obłędem jest nazywanie nieposłuszeństwa wobec konstytucji łamaniem prawa.

Jest to propagowanie przez ks. Mirka anarchji osłoniętej mistycznym frazesem o posłannictwie

kościelnym, a po świecku (bo i do świeckich argumentów zniża się ks. Mirek) motywowane jest, że nad konstytucją dyskutuje się, nim się jej tekst uchwali, a więc jej źródło jest zamącone targami.

Niechaj ks. Mirek przyłoży tę skalę rozumowań o „wylargowanych paragrafach” np. i do wszelkich dyplomatycznych zobowiązań.

Co to jest konkordat z Katykanem?

To wynik targów pomiędzy przedstawicielami państwa, a reprezentantami Watykanu.

Wedle takiego rozumowania — wolno tych paragrafów nie trzymać się, dowodząc że, jako produkt kompromisowy są one dolaniem wody do wina, którą każda strona miała ze sobą. W państwie demokratycznym konstytucja, będąca fundamentem gmachu państwowego musi posiadać cechy pracy zbiorowej. I musi doznawać posuchu.

Nie trzeba dodawać, że gościny artykułowi ks. Mirka udzielił „Zas”.

## Czas odnowić przedpłatę na maj

## Z kraju i ze świata

NAGRODĘ ARTYSTYCZNĄ M. ŁODZI w kwocie 10.000 zł. otrzymał Władysław Strzemiński, artysta malarz.

ŚMIERTELNA WALKA MIĘDZY BANDYTAMI. W lasu Marysin pod Łodzią miała miejsce krwawa zbrodnia na tle osobistych porachunków między dwoma włamywaczami Fr. Rajskim i Fr. Kielakiem. Rajski strzelił z odległości kilku kroków do Kielaka, raniąc go śmiertelnie w serce poczem zbiegł. Za mordercę rzucili się w pogoń chłopcy i policja. Widząc, że nie zdoła umknąć, Rajski zatrzymał się i strzelił sobie w usta, zabijając się na miejscu. Lekarz stwierdził zgon obu bandytów. Obaj włamywacze skazani byli przez sąd w Kielcach na 6 lat więzienia za napad rabunkowy i gwałt.

SKRYTOBÓJCZE ZAMORDOWANIE POLICJANTA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W ub. sobotę w nocy rozeszła się wiadomość o skrytobójczym morderstwie, dokonaniem na osobie st. posterunkowego policji śląskiej 49-letniego Józefa Gajdy, w Nowej Wsi na kolonji Rymera. Mordu dokonano o godz. 23:30 przy ul. 3 Maja, obok mostu nad potokiem Kochiówka, w chwili, gdy Gajda szedł na służbę. Morderca dał z ukrycia, prawdopodobnie z poza poręczy betonowej, względnie znajdującego się w pobliżu nasypu jeden strzał z broni wielkokalibrowej tak, że kula przeszła na wylot szyję Gajdy i spowodowała natychmiastową śmierć. Policja wyznaczyła 1.000 zł. nagrody za wykrycie sprawców mordu. Gajda osierocił 7 dzieci, będących na jego utrzymaniu.

KRWAWA TRAGEDJA W TOMASZOWIE. — W sobotę o godz. 2 popołudniu rozegrała się w Tomaszowie krwawa tragedia, finał osmiolatniego stosunku miłosnego między 43-letnią Rojzą Ell, a 31-letnim Bonifacym Gerardem, Ell, jeszcze przed wojną światową wyjechała do Ameryki, z której powróciła w roku 1924, przywożąc dość znaczny majątek. Wkrótce za przywiezione pieniądze nabyła dwa większe gospodarstwa wiejskie oraz młyn w wsi Bejnach pow. rawskiego. W młynie tym jako robotnik zatrudniony był Gerard i wkrótce między nim a jego chlebodawczynią zawiązał się stosunek miłosny, przyczem Gerard był na całkowitem utrzymaniu swej kochanki, sam nie pracował i żadnych innych źródeł dochodów nie miał. Ostatnio Ell chciała zerwać ze swym kochankiem, jednak ten starał się nie dopuścić do tego. Na tem tle powstawały scysje, które doprowadziły do krwawego rozwiązania. W sobotę Ell zakomunikowała Gerardowi, iż ostatecznie zrywa z nim. Po ostrej wymianie słów, Gerard błyskawicznie wyciągnął rewolwer i wycelował w stronę kochanki. Ell, nie tracąc zimnej krwi, rzuciła się do okna, pragnąc ratować się ucieczką, jednak nie zdążyła przedrzeć zamiarów Gerarda. Padły dwa strzały, jedna z kul ugodziła Ell w głowę. Gerard przystawił rewolwer do skroni, padł trzeci strzał, którym kochanek usiłował pozbawić się życia. Policja przybyła na miejsce krwawej tragedji. Zawezwany lekarz stwierdził u Ell ranę postrzałową głowy i po nalożeniu opatrunku pozostawił ją na miejscu, natomiast walczącego ze śmiercią Gerarda przewieziono do szpitala. Stan samobójcy jest beznadziejny.

**W DOBIE OSZCZĘDZANIA** używaj **herbatników miodowych** zamiast drogich ciasteczek, tanich lecz równie dobrych z fabryki: A. ROTHE, KRAKÓW, ŚLAWKOWSKA 20.

## Wypuszczenie z więzienia tow. dra Szumskiego

Aresztowany podczas generalnego strajku w Krakowie w dniu 16 marca br. tow. dr. Romuald Szumski, wceprezes OKR PPS Kraków-miasto, został wczoraj na polecenie sędziego śledczego wypuszczony na wolność z więzienia sądu okręgowego karnego.

Tow. dr. R. Szumski przesiedział w więzieniu

śledczym 47 dni.

Stanie on przed sądem grodzkim, jako oskarżony za przemówienie wygłoszone podczas zgromadzenia ludowego w dniu 16 marca br.

Tow. dr. Szumski jest ostatnim wypuszczonym na wolność z pośród aresztowanych w Krakowie w związku ze strajkiem generalnym.

## Dalsza militaryzacja magistratu krakowskiego

Posady w magistracie krakowskim zaczyna BB systematycznie obsadzać „swoimi”. Po p. Strasiuku, który został przeniesiony na stanowisko naczelnika biura ewidencyjnego, aby w sekretarjacie prezydjalnym magistratu zrobić miejsce p. Piotrowskiemu, emerytowanemu ppulkownikowi, przysłała kolej na inne poważne stanowisko w magistracie krakowskim.

Jak się dowiadujemy, na to stanowisko ma przyjść p. Żak, b. oficer legjonowy, obecnie handlarz żelaza i sekretarz BBWR województwa krakowskiego.

Tak więc może w niedługim czasie zajmą stanowiska wieloletnich urzędników emeryci wojskowi.

— 000 —

## Konsul peruwiański wraz z żoną odebrali sobie życie

TRAGEDJA NA TLE KRYZYSU

W Krakowie w domu przy ul. Długiej 27 rozegrała się w dniu wczorajszym tragedia rodzinna na tle kryzysu gospodarczego.

Oto honorowy konsul Rzeczypospolitej Peru Marjan Walter (lat 50) i żona jego Stefania (lat 40) popełnili samobójstwo przez otrucie. Służba, nie mogąc dobudzić się o 7 rano pp. Walterów wezwała dra Pogonowskiego, który stwierdził u Stefani Walterowej śmierć, zaś Marjan Walter dawał słabe oznaki życia.

Dr. Pogonowski wezwał do pomocy pogotowie ratunkowe, które mimo zastrzyków nie mogło

przywrócić do przytomności konsula i przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział wewnętrzny. Po 10 minutach Walter zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Sp. Walter był bogatym przemysłowcem i posiadał dość znaczny majątek, oraz fabrykę w Dębniakach. W ostatnich czasach z powodu silnego kryzysu gospodarczego podupadł finansowo, co było powodem rozpaczliwego kroku małżonków. Prawdopodobnie Walterowie otruli się weronalem, jednak sekcja zwłok ustali ostatecznie jakim środkiem małżonkowie odebrali sobie życie.

**Najtańsze źródło zakupów** materiałów sukniennych dla Pań i Panów

znany hurtowny **M. MEISELS** SKŁAD SUKNA Kraków, Grodzka 36.

## Odroczenie procesu Gorgonowej do 14 maja

O PRAWO KRWI

W poniedziałek po raz drugi złożyli swoją opinię znawcy chemicy na specjalne ich żądanie, gdyż, jak twierdzą, sobotnie ich orzeczenie zostało mylnie zrozumiane przez prasę. Znanicy orzekli, że krew znaleziona na futrze należy do grupy A, lecz jest opinia, która sposób badania, jaki myśmy zastosowali, mówią znawcy, tj. metoda Lardesa, kwestjonuje. Aby upewnić się, czy faktycznie krew należy do tej grupy, należałoby ją zbadać metodą drugą, t. zw. metodą Hirschfelda, którą przeprowadzić nikt we Lwowie nie podejmie się.

Następnie przewodniczący rozprawy dr. Antoniewicz ogłosił postanowienie trybunału, odrzucające wniosek prokuratora o przesłuchanie sędziego śledczego Kulczyckiego, albowiem przewód sądowy wyjawiał dostatecznie tok śledztwa.

Trybunał odrzucił również prawie wszystkie wnioski obrony z wyjątkiem wniosku o odczytanie aktów prokuratury z Katowic w sprawie św. Antoniego Halemby, oraz posłanie państwowemu zakładowi higieny w Warszawie do biologicznego zbadania krwi znajdującej się na futrze, świecy.

WYROK W SPRAWIE ZABÓJSTWA TANCERKI. Proces o zabójstwo tancerki Korczyńskiej zakończył się w sobotę. Prokurator Grabowski wniósł o ukaranie Drożyńskiego za zabójstwo z premedytacją i domagał się najwyższego wymiaru kary, t. zn. 15 lat ciężkiego więzienia. obrońcy wskazywali na okoliczności łagodzące, któremi była zazdrość i silny afekt. Sąd skazał Drożyńskiego na osiem lat więzienia.

ECHA ZABÓJSTWA DYREKTORA ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH. W sobotę w południe zwłoki zamordowanego dyrektora fabryki żyrdowskie Koehlera, zostały wyeksportowane na dworzec, celem przewiezienia do Szwajcarii. Jak się okazuje, ostatni morderczy zamach był już drugim z kolei, rok bowiem temu jedna z zredukowanych urzędniczek strzeliła do dyr. Koehlera, który jednak wówczas uniknął śmierci skutkiem tego, że jeden z urzędników obecny przy zajściu podbił strzelającą rękę. Wypadek ten wówczas zatuszowano, dopiero obecnie wyszedł on na jaw.

chusteczce, szybie okna, ogrodnika i na klamkach, oraz tynku z basenu. Celem przeprowadzenia tych dowodów rozprawa została odroczone do 14 maja.

Długoletni przykrawacz firmy J. GAGATEK **STANISŁAW WARCHAŁ** z pracownikiem firmy H. BLATT **F. WYSZOGRODZKIM** mają zaszczyt zawiadomić P. T. Klientelę, że otworzyli **ZAKŁAD KRAWIECKI** przy ul. Zwierzynieckiej 7 (parter) (drugi dom za kinem Świt).

## „Strzelec” w Gnieźnie rozwiązany

Na terenie Wielkopolski i Pomorza szczególnie nie udają się zaciągi strzeleckie. Sporo już cytowaliśmy wiadomości stamtąd o różnych ekscesach strzeleckich, względnie o członkach, którzy się dopuszczali czynów kryminalnych.

Z Gniezna zaś donoszą o rozwiązaniu „Strzelca” — z powodu ntekarności. W kołach sanacyjnych uważano to objaw wpływów komunistycznych.

Tymczasem, tak jak wszędzie, kaptowano tam członków różnemi wygodami i przywilejami. Jakże to były wyróżnienia opisuje gnieźnieński korespondent „Kur. Poznańskiego”:

„Urządzone „Strzelcowi” świetlice na Krzywem Kole, starano się dla jego członków o pracę i to niejednokrotnie ze szkodą żonatych bezrobotnych, jak to miało miejsce w czasie zeszłorocznej kampanji w cukrowni gnieźnieńskiej. Tymczasem jednak organizacja rozkładała się od wewnątrz”.

Różne korzyści mogą przyciągać członków, stworzyć zbiorowisko — ale nie stwarzają żadnego łącznika ideowego.

Z likwidacją pospieszono się tak, że „Strzelec” świecić będzie nieobecnością podczas defilady 3-majowej.

— 000 —

## TELEGRAMY

### CO ZNOWU SPADNIE NA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH?

Warszawa, 2 maja (tel. wł.) W ministerstwie pracy odbywają się narady nad ustaleniem projektu przepisów służbowych dla pracowników Kas chorych.

### KOMITET OBRONY BLACHOWSKIEGO

Warszawa, 2 maja (tel. wł.) Mieszkańcy Żyrardowa, w szczególności robotnicy i niektóre związki zawodowe, zawiązały komitet obrony zabójcy dyr. Koehlera Blachowskiego. Komitet ma zająć się obroną Blachowskiego i opieką nad jego rodziną.

### WYJAZD P. ZALESKIEGO DO GENEWY

Warszawa, 2 maja (tel. wł.) Jutro wyjeżdża z powrotem do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych p. Zaleski.

### POTANIENIE WÓDKI I TYTONIU?

#### PODROŻENIE CHLEBA!

Warszawa, 2 maja (tel. wł.) Dziś rozeszły się wiadomości, że ma nastąpić obniżka cen wyrobów monopolu spirytusowego i tytoniowego. — Jednocześnie zapowiadają zwyżkę ceny chleba.

### POCO CI PRZYJEZDZAJĄ?

Warszawa, 2 maja (tel. wł.) Agencja „Iskra” donosi, że 10 bm. przyjeżdżają do Polski tzw. kombatancki (uczestnicy wojny światowej) włoscy.

### PODWYŻKA OPLAT PASZPORTOWYCH

Warszawa, 2 maja (tel. wł.) W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie w sprawie podwyżki opłat za paszporty zagraniczne. W ministerstwie skarbu odbywają się odnośne narady. Na podstawie zeszłorocznych wyjazdów obliczają, że z Polski wyjeżdża 50 do 60.000 osób zagranicę.

### CIĄNIENIE DOLARÓWKI

Warszawa, 2 maja (tel. wł.) Dziś odbyło się ciągnięcie 4% pożyczki dolarowej serja III. — Główna wygrana 12.000 dolarów padła na nr. 422354; po 3000 dolarów wygrały nra 1,087,241, 860252, 1,172,164, 885415, 939614, 36992 i 816982.

### HITLER OSKARŻONY O FAŁSZYWE ZEZNANIE

Berlin, 2 maja. „Welt am Montag” donosi dziś, iż wdobyło przeciw Hitlerowi skargę o fałszywe zeznanie pod przysięgą, złożone na rozprawie sądowej w dniu 7 kwietnia, w którym Hitler, występując przeciw socjalistycznemu dziennikowi „Frankische Tagespost” za przedruk rachunku hotelowego, wystawionego Hitlerowi przez hotel Kaiserhof, wypierał się wydania w ciągu 10 dni 4.048 marek. „Welt am Montag” twierdzi, że zeznanie Hitlera było fałszywe i dlatego nie może pozostać bezkarne.

### CZWARTY LOT „ZEPPELINA” DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

Friedrichshafen, 2 maja. Sterowiec „Graf Zeppelin” wystartował dziś rano do Brazylii. Jest to jego ostatnia podróż wiosenna do Ameryki Południowej.

### OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ

Rzym, 2 maja. Stopa dyskontowa we Włoszech obniżona została z dniem dzisiejszym z 6 na 5 procent.

### OBSUNĘŁA SIĘ GÓRA

Paryż, 2 maja. W miejscowości Haze koło Privas w południowo-wschodniej Francji obsunęło się zbocze góry i zasypało stojący u podnóża budynek dworski. Pod gruzami zawałonego budynku poniosła śmierć właścicielka dworu, jej córka i siostrzenica.

### CHOROBA MACDONALDA

Londyn, 2 maja. Po powrocie z Genewy Mac Donald poddał się dziś dokładnemu zbadaniu lekarskiemu, które wykazało, że choroba oka wymaga dalszej troskliwej opieki i większego wypoczynku pacjenta. Dziś przedpołudniem odbył Mac Donald z Baldwinem dłuższą konferencję, w związku z czem koła polityczne snują rozmaite domysły na temat możliwych zmian w rządzie angielskim.

### AKCJA TERORYSTYCZNA W INDJACH

Londyn, 1 maja. Donoszą z Kalkuty, że szef wydziału powiatowego w Midnapur, Douglas, został wczoraj napadnięty przez pewnego młodego Hindusa i zaszytyetowany. Poniósł on śmierć na miejscu. Sprawca zbiegł.

## Pogorszenie ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja.

Dziennik ustaw ogłasza rozporządzenie Rady ministrów o częściowym zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby. Rozporządzenie postanawia, że za podstawę do obliczenia wysokości składek w ubezpieczeniu chorobowym przyjmuje się w stosunku do pracowników rolnych i leśnych rzeczywisty zarobek ubezpieczonego zamiast płacy ustawowej wedle przewidzianych grup zarobkowych. Wymiar składek

od rzeczywistego zarobku wprowadza jej wysokość do normy 6,5% od zarobku. Pod rozporządzenie podpadają pracownicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, ogrodniczych i leśnych z wyłączeniem zatrudnionych przy ścinaniu drzew. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 maja.

Agencja „Iskra” oblicza, że przyjęcie za podstawę składek rzeczywistego zarobku robotników rolnych i leśnych zmniejszy obciążenie pracodawców i pracowników o 1%.

— 000 —

## Brednie o „zamachu polskim” na Gdańsk

Londyn, 2 maja. Londyński „Daily Express” przynosi dziś w formie sensacyjnej brednie swego korespondenta gdańskiego, jakoby Polska przygotowywała zamach w celu zajęcia Gdańska. Korespondent tego dziennika dowiedział się rzekomo z najwyższych sfer komisariatu Ligi narodów w Gdańsku, że wysoki komisarz hr. Gravina miał zwrócić Lidze narodów uwagę na niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju europejskiego przez Polskę, planującą zbrojne zajęcie Gdańska. Posuwa się korespondent nawet do twierdzenia, że zamach ten byłby już został dokonany, gdyby Francja nie odradziła tego kroku Polsce już w ostatniej godzinie, mianowicie w ubiegłą sobotę. Korespondent pisze dalej, że hr. Gravina miał mu oświadczyć: „Polacy stracili chyba głowę, jeśli sądzą, że w razie gdyby flota polska przybyła do Gdańska, nie przyjechałaby tam flota niemiecka w przeciągu 24 godzin”. Dalej zdaniem korespondenta Polska chce zająć Gdańsk i w ten sposób postawić świat wobec faktu dokonanego. Również korespondent

„Daily Mail” i korespondent „Daily Herald” przynoszą podobne plotki, jednak w formie łagodniejszej i piszą, że z trudem tylko uniknięto wczoraj katastrofy międzynarodowego powikłania.

Gdańsk, 2 maja. Z sekretariatu wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku dementują fantastyczne pogłoski trzech dzienników londyńskich o rzekomych przygotowaniach Polski do zajęcia Gdańska. Ze specjalnym naciskiem dementowane są te punkty, które dotyczą komisariatu Ligi narodów i rzekomej interwencji hr. Graviny, jak również rzekomego wywiadu hr. Graviny z korespondentem angielskim. Pisząc o artykule „Daily Express”, „Danziger Landes-Zig.” stwierdza, że całą tę wiadomość usprawiedliwia jedynie to, że „Daily Express” bardzo zbliżony jest do Hitlera, a korespondent tego dziennika stale towarzyszył Hitlerowi podczas jego podróży przedwyborczej. Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik gdański — że wiadomość ta jest właśnie wymysłem owego korespondenta.

## Wybory we Francji

Paryż, 1 maja. Wybory do Izby francuskiej miały przebieg spokojny. Udział wyborców jest znaczny tak, że liczą, iż frekwencja przekroczy 80 procent uprawnionych do głosowania. Do godzin popołudniowych znikąd nie doniesiono o poważniejszych starciach. Lokale wyborcze otwarte były od 9 rano do godz. 18 (wedle czasu naszego godz. 19). Ze względu na skomplikowany system obliczeń głosów wynik wyborów znany będzie najwcześniej jutro rano. Wybranych będzie 615 posłów, na których wystawiono przeszło 3 i pół tysiąca kandydatów. Uprawnionych do głosowania jest okrągło 11 milionów 500 tysięcy głosów. Dzisiejsze głosowanie, zdaniem kół miarodajnych, zadecyduje o losie nie więcej niż 250 mandatów tak, że reszta mandatów będzie obsadzona dopiero w drugich wyborach uzupełniających, które odbędą się w niedzielę 8 bm. W kołach politycznych sądzą, że wybory przyniosą pewne sukcesy partiom lewicowym.

Paryż, 1 maja. Poseł radykalny Ossola, bawiący w Nizy w związku z akcją przedwyborczą, uległ tam wczoraj wypadkowi automobilowemu i poniósł śmierć na miejscu.

Paryż, 2 maja. Wybory do Izby francuskiej, pominiawszy kilka drobnych starć, minęły w zupełnym spokoju. Wedle oficjalnych obliczeń do godziny porannych znane były wyniki z 607 na 611 okręgów wyborczych, z których wybranych zostało dotąd 244 posłów, podczas gdy reszta, po odliczeniu brakujących jeszcze rezultatów z 4 okręgów wybrana będzie w drugim głosowaniu. Podział tych 244 mandatów jest następujący: Konserwatyści uzyskali 3 mandaty (zyskali 0, stracili 1), partia socjalistyczna 40 (zyskali 3, stracili 2), federacja republikańska grupy Marin-Maginot 72 mandaty (zyskali 6, stracili 8), lewica republikańska (Tardieu) 33 mandaty (zyskali 2, stracili 10), prawica radykalna 23 (zyskała 4, straciła 1), radykali grupy Herriota 60 (zyskali 4, stracili 0), republikanie socjalni 17 (zyskali 2, stracili 1), komuniści 2 (zyskali 1, stracili 1).

### WALKI W MANDZURJI

Londyn, 2 maja. Wedle doniesień z Charbina, na wschodnim odcinku kolei wschodnio-chińskiej wyrządzili powstańcy chińscy znaczne uszkodzenie torów kolejowych, wskutek czego komunikacja została przerwana. Wysłane tam wojska japońskie musiały stoczyć z powstańcami krwawą walkę, która trwała całą dobę. Powstańcy zostali pobici i zmuszeni do ucieczki, ponosząc znaczne straty w zabitych i rannych. Japończycy mieli 22 zabitych i 11 rannych.

### WPLYW ZAMACHU W SZANGHAJU NA ROZEJM

Paryż, 1 maja. W związku z zamachem na przedstawicieli władz japońskich w Szanghaju aresztowano dotąd 15 osób, w tem 11 Koreańczyków. — Poseł Szigemitsu zwrócił się do rządu japońskiego z prośbą o wysłanie do Szanghaju nowej delegacji do podpisania układu chińsko-japońskiego w sprawie zawieszenia broni.

— 000 —

## 20 GROSZY

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny  
„SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

**Perfumerja S. FEDER**

Lwów, ul. Sykstuska L. 7

UWAGA! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## KRONIKA

### TEATR WIELKI:

Wtorek, godz. 3:30: „Królowa przedmieścia”;  
Wtorek, godz. 8: „Halka”.  
Środa, godz. 7:30: „Czarne Ghetto”.  
Czwartek, godz. 3:30: „Ludzie w hotelu” (poraz ostatni — ceny niższe).  
Czwartek, godz. 8: „Faust”.  
Piątek, godz. 7:30: „Candida” (występ angielskiego teatru).  
Sobota, godz. 7:30: „Czarne Ghetto”.  
Niedziela, godz. 4: „Poławiaczki pereł”.  
Niedziela, godz. 7:30: „Czarne Ghetto”.

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, godz. 8: „Młodość szumi”.  
Środa, godz. 8: „Młodość szumi”.  
Czwartek, godz. 8: „Młodość szumi”.  
Piątek, godz. 8: „Młodość szumi”.  
Sobota, godz. 8: „Młodość szumi”.  
Niedziela, godz. 3:30: „Młodość szumi”.  
Niedziela, godz. 8: „Młodość szumi”.

### LĄTKI LWOWSKIE:

(Sala Hotelu Europejskiego)  
Wtorek, godz. 8: „Po piętach” lątki.  
Środa, godz. 8: „Po piętach” lątki.  
Czwartek, godz. 4: „Po piętach” lątki.  
Czwartek, godz. 8: „Po piętach” lątki.

**TEATR WIELKI.** Dziś we wtorek o godzinie 3:30 popołudniu ciekawe widowisko Krumłowskiego pod tytułem „Królowa przedmieścia”, rozgrywane się w końcu ubiegłego stulecia. Akcja urozmaicona oryginalnymi piosenkami i tańcami odbywa się na przedmieściach krakowskiego grodu wawelskiego. Muzyka Z. Górzyskiego, tańce M. Statkiewicza.

**TEATR ANGIELSKI WE LWOWIE.** Dnia 6 bm. wystąpi w teatrze Wielkim słynny teatr angielski „The English Players”, w którym zgrupowane są najwybitniejsze sily dramatyczne scen angielskich. Powstał on w roku 1926 z inicjatywy wybitnych aktorów angielskich Stirlinga i Reynoldsa. We Lwowie, teatr angielski wystąpi z sztuką świetnego pisarza angielskiego G. B. Shawa pod tytułem „Candida”.

**„PO PIĘTACH”.** Ostatnia okazja ujrzenia świetnych lątek lwowskich nadarza się tym wszystkim, którzy nie mieli dotąd sposobności spędzenia wesołego wieczoru na tej pełnej humoru, dowcipu, satyry i lekkiej piosenki imprezie. Na ogólne żądanie ostatnie (nieodwołalnie) cztery przedstawienia odbędą się w sali Hotelu Europejskiego we wtorek 3, we środę 4 i czwartek 5 (dwa przedstawienia). Przedsprzedaż biletów w państwowym sklepie tytoniowym, ul. Akademicka 12, w cenie od 1 do 3 zł.

**WPISY UCZNIÓW DO GIMNAZJUM** (prowadzona też będzie klasa pierwsza gimnazjalna), a dziewczynki i chłopczyków do szkoły powszechnej im. H. JORDANA, ul. Mikołaja 16. Tel. 14.36 przyjmować się będzie w czerwcu.

Mieczysław Kistrzyn.

## KAWA RIEDLA

**TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.** W niedzielę w nocy, rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu na dworcu głównym we Lwowie Kazimierz Bratkowski, z Krechowic (pow. Dolina). Koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu głowę. Powodem rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

**TRAGEDJA BEZROBOTNEJ** Karolina Lewkowicz, lat 19, służąca, zam. w Kańczudze pow. Przeworsk, popełniła samobójstwo, wypijając większą ilość esencji octowej. Powód samobójstwa — brak środków do życia.

**ZABÓJCA SWOJEGO DZIECKA.** W niedzielę wieczorem Anna Bratkiewicz wszczęła kłótnię z kochankiem swym Teodorem Batogiem. Kłótnia przeszła w bójkę, podczas której Bratkiewiczowa trzymała na ręku swe niesłubne dziecko. Batog, chcąc uderzyć kochankę, uderzył dziecko, zabijając je na miejscu. Oboje „kochanków” aresztowano.

## Wszyscy szukający rady

jak wybrnąć z trosk i zmartwień, spowodowanych kryzysem gospodarczym, niechaj uważnie przeczytają niniejsze ogłoszenie! Spokojny był, zamożność i bogactwo — to zda się nieosiągalne dziś marzenie. Apatycznie spoglądają wszyscy na skutki kryzysu, nie próbując nawet znaleźć sposobu wyjścia z sytuacji. Nie zdają sobie może sprawy z tego, że uśmiech fortuny, spokojną przyszłość zapewnią w dzisiejszych czasach jedynie Polska Państwowa Loteria Klasowa, której plan gry w obecnej 25-ej Loterii jest najlepszym i najkorzystniejszym z wszystkich dotychczasowych, dając graczom kolosalne szanse, przy nader drobnym ryzyku. Powiększono znacznie ilość średnich i wielkich wygranych, zwłaszcza zaś premij, których liczba osiąga dziś nieprawdopodobną wprost cyfrę 211! Bardzo wielka ilość wygranych po 300.000, 150.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000 i t. d. i t. d., z główną wygraną w kwocie 1.000.000 ZŁOTYCH na czele — oto plon jednej tylko Loterii, jaki przypadnie w udziale tym, którzy nie poskąpią drobnej sumy dla zapewnienia sobie szans wygrania. Loteria Państwowa jest dziś niemal jedynym źródłem osiągnięcia bogactwa w gotówce. Co drugi los wygrał! Ogólna suma wygranych wynosi około 25 milionów Złotych. Przy zakupie losów kierować się należy pewnymi wskazówkami, które na zasadzie długoletniego doświadczenia okazały się niezawodne. I tak wybrać należy kolekturę, w której pada najwięcej głównych i wielkich wygranych. Taką największą, a zarazem najszcześniejszą kolekturą w kraju jest bezsprzecznie „Nadzieja”, we Lwowie; ul. Sykstuska 6, która w każdej niemal klasie wypłaca wielkie wygrane. Klienci tej kolektury nie bez racji mienią się być „szczęściarzami”, niejednokrotnie uśmiechnął się im bowiem szczęśliwy los. Nie zwlekajcie więc i zamawiajcie natychmiast losy w cenie: ćwiartka — Zł. 10.—, połówka — Zł. 20.—, cały — Zł. 40.—, bo ciągnienie 1-ej klasy rozpoczyna się już 19 maja br.! Wystarczy przesłać zamówienie na korespondentce, a szczęśliwe losy wraz z blankietem P. K. O. na wolną od porta przesyłkę należytości po odbiorze tychże, prześle Wam NAJWIĘKSZA I NAJ-SZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA W KRAJU „NADZIEJA”, LWÓW, SYKSTUSKA 6.

### POBITY PRZEZ SŁUŻBĘ SZPITALNĄ.

— W szpitalu powszechnym na oddziale zakaźnym, zmarło dziecko Antoniego Szczerby. Zrozpaczony ojciec udał się do szpitala, aby w sprawie sekcji zwłok rozmówić się z prymarjuszem. Tymczasem służba nie dopuściła ojca do prymarjusza i pobiła Szczerbę w taki sposób, że ma sińce na głowie i podbite oko. Wiemy, że stało się to wbrew woli dyrekcji szpitala i kierownictwa oddziału, dlatego zwracamy się do nich z apelem, aby to jakieś zdżiczale postępowanie zostało bezwzględnie ukarane.

**NIESUMIENNY LISTONOSZ.** Do lwowskiego sądu okr. odstawiono Czajkę Rudolfa, lat 30, b. woznego pocztowego, zam. Hausnera 5, który pełniąc obowiązki listonosza pod Podwołoczyskami, sprzeniewierzył na szkodę adresatów powyższego rejonu służbowego przekazy pieniężne i listy wartościowe na łączną kwotę 252 dolarów i 222 zł.

**OMAL NIE NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** — Z powodu usunięcia się ściany, podczas kopania przewodów kanałowych w rzeczywistości przy ul. Bielińskich L. 3, zostali zasypani: Marcinkowski Mikołaj, lat 56 i Marcinkowski Konstanty lat 26, którzy zostali natychmiast wydobyli nie doznając szkody na zdrowiu.

## Fotografje ślubne!

w artystycznym wykonaniu i najtaniej  
zamówisz tylko w atel. fotograficznym

## „VENUS”

Akademicka L. 24, tel. 38-08.

### SPORT

#### 1 MAJA NA BOISKU ROBOTNICZYM

Tradycyjnym zwyczajem Lwowskie RSKO urządziło szereg imprez sportowych na boisku ZRSS. Liczne rzesze młodzieży jako i widzów, świadczą o tem, że sport robotniczy zdobył sobie prawo bytu we Lwowie.

**W biegu na 3 km.** zwyciężył tow. Łapajówker (TUR) w czasie 11.45.8 min., przed tow. Demkowskim (TUR) 11.46.3, 3) Tkaczyński („Graika”), 4) Kelz „Jutrznia”), 5) Scheer (Jutrznia). Startowało 20 zawodników.

**W biegu na 100 m.** po trzech przedbiegach zwyciężył w finale tow. Majer (TUR) 13.8 s; 2) Blaustein (Metal); 3) Tkaczyński.

**Zawody kolarskie** na przestrzeni 20 km. przyniosły zwycięstwo kolarskiemu mistrzowi robotniczej Polski tow. Dreherowi W. w czasie 40 min. 15 sek.; 2) tow. Piotrowski 42.23.9. W biegu dla nowicjuszy zwyciężył Kochanowski 44.21 przed Żwirka i Gullem. Startowało 14 zawodników, wszyscy z RKS-u.

**W hazenie** odbyło się spotkanie między żeńskimi drużynami Droru i RKS-u, które zakończyły się zwycięstwem Droru 8:3. Bramki dla Droru uzyskały: Dorozka 3, Paula 3, dla RKS Zelwakówna.

**Spotkanie koszykówki** między TUR'em a Metalem zakończyło się zwycięstwem Metalu w stosunku 24:14. Ponadto odbyły się dwa spotkania w piłce nożnej o mistrzostwo klasy B między Metalem a Jutrznia, zakończone wynikiem 1:1. Bramkę dla Metalu zdobył tow. Fluss. Sędziował p. Sawaryn. Drugie spotkanie między RKS a Graiką zakończyło się zwycięstwem RKS'u w stosunku 2:1, dla którego bramki uzyskali: tow. Neuman i Pólsetek z wolnego; dla Graiki: Budzicki. Sędziował p. Medyński.

Spotkanie w bokse między Graiką a Lechią zakończyło się zwycięstwem Lechji 9:5.

Lechią—Stadion 8:8 w bokse zaszczytny wynik dla Lechji.

#### O mistrzostwo klasy A:

Sokół II—Pogoń (Stryj) 3:1.  
Świętę—Hasmonea 4:3.  
Lechią—Resovia (Rzeszów) 4:0.  
Old Boy—Białe Orzeł 2:1.  
Metal II—Jutrznia II 2:0. Mistrz klasy C. Bramki dla Metalu strzelili: Juda, Lehr.  
RKS II—Graika II 2:2. Mistrz klasy C. Bramki dla Graiki zdobyli: Martyna i Kamiński; dla RKS'u Horowitz.

#### ROZGRYWKI LIGOWE

**CZARNI—LKS 1:1 (0:0).** Gra z początku z przewagą Łodzian, którzy jednak zawodzą w sytuacjach podbramkowych. Pod koniec pierwszej połowy gra wyrównana, z początkiem drugiej połowy przewagę mają Czarni, którzy formalnie obiegają bramkę Łodzian. Mimo przewagi czarnych w tym czasokresie, Łodzianie zdobywają bramkę z przeboju Herbstelecha. W kilka minut później wyrównują Czarni z rzutu karnego, egzekwowanego pewnie przez Żarkowskiego. Ostatnie minuty wpływają pod znakiem zacietliwej walki o zdobycie zwycięstwa, ale bez rezultatu.

**POZNAŃ: Legia—Warta 5:1.**

**KATOWICE: Ruch—22 p. 1:2.**

**Warszawianka—Polonia 2:1.**

**TABELKA LIGOWA:** 1) Legia 10 pkt., 2) LKS 6 pkt., 3) Czarni 5 pkt., 4) Garbarnia 4 pkt., 5) Ruch 4 pkt., 6) 22 pp. 4 pkt., 7) Cracovia 3 pkt. 8) Pogoń 2 pkt., 9) Polonia 2 pkt., 10) Warszawianka 2 pkt., 11) Warta 2 pkt., 12) Wisła 0 pkt.

## Z TEATRU

Teatr Rozmaitości: „MŁODOŚĆ SZUMI”, komedja w 3 aktach A. Comasiego i N. Oxilliego.

Możnaby przypuszczać, że kierownictwo teatru przygotowuje coś arcywielkiego czy arcyciekawego, skoro tak solidnie długie odstępy robi między jedną premierą a drugą i z niezrozumiałym uporem każe przed pustą prawie widownią tygodniami całemi grać sztuki, o których po dwóch pierwszych przedstawieniach można powiedzieć, że nie mają najmniejszej sily atrakcyjnej i że nie „zrobią kasy”. Dzieje się to w obu teatrach — repertuar teatralny obecnego sezonu jest tak ubogi i w tem ubóstwie na dodatek tak mało zajmujący, iż nie dziwnego, że subwencyjka miejska stanowi prawie jedyne źródło „dochodów” w budżecie teatralnym.

Ostatnią rewelacją jest skromniutka, w miarę wesoła i banalna komedyjka włoska, pragnąca zabawić i sentymentalnie wzruszyć niezbyt zabawnymi epizodami z płochego życia studenckiego, z życia tej młodości, która szumi i pieni się, aby — według włoskich autorów — wyszumieć się wyłącznie w przygodach erotycznych i ustąpić miejsca szarej codzienności wieku dojrzałego, usystemizowanej pracy. Miłe to jak ciepła woda w wannie, ukraszona tu i ówdzie powiedzeniami i okolicznościami, budzącymi lekki, przyzwyczajony uśmiech — ale naogół takie nieważkie, takie przeciętne, takie banalne! Mogę zapewnić, że „przebojową” — jak ją komunikat teatralny nazywa — ta komedyjka nie będzie.

A gra? Z małemi wyjątkami podana tak na surowo, że sztuka zatracą swój pewien wdzięk, który bądź co bądź posiada. Przydałoby się więcej subtelności w stylizowaniu typów, w cieniowaniu pe-

rypetyj. Nie wystarczy podrygiwać, pokrzykiwać, wymachiwać, by oddać wigor i beztroskę młodości. Ratowało sytuację dwoje: p. Martini i p. Woszczerowicz — ona pełna słodkiej, przytulnej kobiecości, on, dźwigający na swych wątłych barkach cały humor sztuki.

A. Cwikowski.

#### KOMUNIKATY

**KOMITET PPS DZIELNICY LYCZAKÓW ZIELONA.** We czwartek 5 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu Związku kaflarzy (ul. Zielona 7) walne zgromadzenie członków dzielnicy z porządkiem dziennym: 1) zagajenie; 2) sprawozdanie zarządu; 3) wybór nowego zarządu; 4) wnioski.

**ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W POLSCE,** sekretariat okręgowy we Lwowie (ul. Zielona 7) zawiadamia wszystkie grupy w Małopolsce, że w sprawie organizowania się i zakładania grup Związku w Małopolsce należy zgłaszać się listownie lub przez delegatów w sekretarjacie okręgowym (Lwów, ul. Zielona 7), który przyjmuje codziennie od godziny 9 do 12 w południe i od 4 do 7 wieczorem. Zawiadamiamy również P. T. właścicieli cegieł i polowców, że mamy na wyjazd robotników palaczy, strycharzy, luzaków, układaczy itd. Zgłoszenie listownie lub ustnie. Telefon 75-94. **Leśniak Michał, sekretarz OKR.**

#### RADJO LWOWSKIE

Wtorek 3 maja

10.00: Nabożeństwo. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15: Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. 13.00: Zmiana warty głów-

## 20 GROSZY

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

### „SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

### Perfumerja S. FEDER

Lwów, ul. Sykstuska L. 7

nej w Warszawie. 14.00: „Pilne roboty“. 14.20: Pieśni. 14.35: Słuchowisko: „Sprawa sądowa, jakich wiele na wsi“. 15.00: Pieśni popularne w wykonaniu chóru „Syrrena“. 15.55: Słuchowisko dla dzieci: „Dwie przysięgi“. 16.20: Gramofon i „Silva rerum“. 16.40: Odczyt: „Konstytucja 3 Maja jako wyraz demokratyzmu polskiego“. 16.55: Pieśni polskie. 17.15: „Zuchwalstwo roku 1822“. 17.30: Odczyt z Warszawy. 17.45: Koncert popołudniowy. 19.00: Rozmaitości. 19.25: „Myśl społeczna w konstytucji majowej“. 19.40: Gramofon. 19.45: Słuchowisko: „Zamach 3 Maja“. 20.15: Koncert popularny. 21.55: Feljton: „Idea krajoznawstwa“. 22.10: Pieśni Stanisława Moniuszki. 22.45: Wiadomości sportowe. 23.00: Muzyka taneczna.

Środa 4 maja

11.45: Przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Gramo-

fon. 14.45: Gramofon. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna z Warszawy. 15.15: Lwowski kącik harcerski. 15.25: Odczyt dla maturzystów. 16.10: Gramofon. 16.20: Odczyt: „Siedem cudów świata starożytnego“. 16.40: Gramofon i „Silva rerum“. 16.55: Lekcja angielskiego z Warszawy. 17.10: „Moda z punktu widzenia lekarskiego“. 17.35: Muzyka lekka. 18.50: Rozmaitości. 19.15: Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego. 19.25: Pogadanka literacka. 19.40: Gramofon. 19.45: Dziennik radiowy. 20.00: Feljton muzyczny: „Staropolska kultura muzyczna“ — wygłosi prof. dr. Adolf Chybiński. 20.15: Koncert chóru Eryana. 20.45: Kwadrans literacki. 21.00: Recital fortepianowy. 22.00: Arje i pieśni. 22.30: Dodatek do dziennika radiowego. 22.45: Odczyt w języku francuskim „Współczesne prądy polityczne w Polsce“. 23.00: Muzyka taneczna.

#### REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Puszczacz“.  
CASINO: „Nenita, kwiat Havanny“.  
CHIMERA: „Hai Tong i Anna May Young“.  
GRAZYNA: „Przygoda miłosna“.  
KOPERNIK: „Gloria“ (Brygida Helm).  
LEW: „Harry Peel: Wszystko dla dziewczynki“.  
MARYSIENKA: „Gloria“ (Brygida Helm).  
MIRAŻ: „Strzała Erosa“.  
OAZA: „C. k. Feldmarszałek“.  
PALACE: „Szanghaj-ekspres“.  
PAN: „Königsmark“.  
PASAZ zostanie niebawem z powrotem otwarty.  
PROMIEŃ: „Pan Tadeusz“.  
SŁOŃCE: „Kaprysta uczciwej kobiety“ i „Ta mała z Varyete“.  
STYLOWY: „Precz z miłością!“.  
UCIECHA: „Trójka“ oraz „Zemsta“.

## OGŁOSZENIA

### ŁÓŻKA na raty:

Kuchenne 10 zł, Siatkowe 35 zł, Mosiężne 150 zł, Dziecięce 35 zł, Wkłady druciane 25 zł. **TAPCZANY** higieniczne 100 zł.

**MATERACE:** 3 poduszki 22 zł, włosienne 65 zł, **OTOMANY** gobelinowe 50 zł, **KANAPKI** rozkładane 45 zł. **FABRYKA**

### ZAKS Lwów, Lindego 6

Telefon Nr. 79-99.

Wyrób krajowy!

Wyrób krajowy

### Motopompy „LEOPOLIA 33“

Model 1932 ulepszonej konstrukcji. Wydajność 600 litrów przy 6 atm. — Motopompy pozostają pod kontrolą Głównego Związku Straży Pożarnych. Samochody pożarnicze, sikawki ręczne, przenośne i przewoźne, beczkowozy, oraz wszelkie narzędzia pożarnicze

poleca

**Unia strażacka** Fabryka motopomp, narzędzi i samochodów pożarniczych. Sp. z o. odp.

Lwów, ul. Boczna Dłazarów 3, tel. 14-84.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

### ADOLF WINTER

przyjmuje nadal Lwów, Pl. Krakowski 30.

**PALACZ** cegieł dachówek, drenów i t. d. z dobrem wykształceniem zawodowym, który wypalał w Palowcach — poszukuje posady. Zgłoszenia: Boczuła Piotr, Lwów, Kordeckiego 46.

FABRYCZNY SKŁAD  
**Łóżek Metalowych  
i Wózków Dziecięcych**  
**WOŁKOWYSKI**  
LWÓW, UL. KOPERNIKA 5  
Telefon 95-97.  
Ceny ściśle fabryczne.



#### KUPNO I SPRZEDAŻ

**MAMUSIU** — proszę cię, zapisz sobie ten adres Pierwszy Specjalny Magazyn Dziecięcego Obuwia AL-SADO, Lwów, ul. Sykstuska 19, poleca dla dzieci i młodzieży obuwie w nadzwyczajnym wyborze i po zachęcających cenach.

**GALGANKI** — okrawki krawieckie kupuje lub wykonuje trwałe chodniki tkalnia „Gospodarz“, Lwów, ul. Gródecka 101. Poleca: linewki, sznury, konopie, kłaki, płótna gospodarskie, sienniki i t. p.

**KRYZYS ZMUSZA DO ZNIŻENIA CEN.** Obcasy damskie 70 gr., obcasy męskie 1'50 zł., zelówki i obcasy damskie 3'20 zł., zelówki i obcasy męskie 4'90 zł. — Półbutyki męskie od 22 zł. Półbutyki damskie od 19 złotych, wykonują pracownie B. KIEDA, Lwów, ul. Turecka 1, boczna Pelczyńskiej i Grochowska 49.

**MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała,** Lwów, Chorążczyzny Nr. 5, poleca kołdry wełniane już za 75 zł., materace z włosieniami za 100 złotych. Towar pierwszorzędny pod względem jakości. Również przerabiam kołdry po 5 złotych, materace po 7 złotych.

#### MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HESZELESA**, Lwów, **KOPERNIKA 23**, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 24

**NIE WYRZUCAJCIE SWOICH PIENIEDZY**, kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródle. Firma **SANDKER**, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędного gatunku. Syplalnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne, wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich i dogodnych spłatach. — Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę **SANDKER**, Leona Sapiehy 34.

**PRZEROBIENIE** łóżek żelaznych, siatek drucianych, materaców, otoman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka **ZAKS**, Lwów, Lindego 6, tel. 77-99. 20.

#### PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

**WYTWÓRNIA FIRANEK**, kap. oraz najnowszych robót filetowych, R. **HAFTKA**, ul. Kopernika 17. I p., tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. **UWAGA.** Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 115

**WYTWÓRNIA** dywanów smyrneńskich ręcznej roboty. Naprawa dywanów perskich, oraz wszystkich innych, jakoteż kilimów. Wełna, kanwa, wzory na składzie. Terkel, Sobieskiego 21. Tel. 43-38.

### HASŁEM DNIA: zjeść zdrowo, smacznie a przytęm TANIO!

## Firma S. FINKELSTEIN (przedtem S. Blasbalg) Lwów, Jagiellońska 4

zawiadamia, że po gruntownej rekonstrukcji, lokal na nowo otwarty.

Sniadania do wyboru z chlebem po 60 gr.

Obiad z trzech dań . . . . . Zł. 1'40

Kolacja z dwóch dań . . . . . Zł. 1'—

**SPECJALNOŚĆ:** Świeże wędliny, szynka praska, oraz wszelkie inne delikatesy — po cenach kryzysowych.

Usługa skrętna, lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

## WYTWÓRNIA ROWERÓW H. ZALEWSKIEGO

Z MINSKA MAZOWIECKIEGO,

która uzyskała powszechne uznanie na X. TARGACH WSCHODNICH,

została przeniesiona do Lwowa do lokalu

**PRZY UL. SOBIESKIEGO 15.**

Poleca: pierwszorzędne rowery szosowe, półwyścigowe, wyścigowe, balonowe, torowe, damskie i dziecięce, artystycznie wykonane z najlepszego materiału. Rowery są lekkie a mocne. Stałe na składzie części zamienne B. S. A., Bramptona, Zawadzkiego i wszelkie inne. — Przyjmuje wszelkie remonty i reperacje po bardzo niskich cenach, które uskutecznią solidnie, szybko i punktualnie. Emailja piecowa w różnych kolorach. Czynniki członkowie Towarzystw Kolarskich otrzymują rabat i inne udogodnienia.